

Banki zabrały jej oszczędności

17 stycznia 2013

Ta dramatyczna historia mogła przydarzyć się każdemu. Z dnia na dzień pani Danuta straciła wszystkie swoje oszczędności. W wyniku pomyłki pieniądze z jej kont bankowych zajął komornik. Teraz nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności.

– Straciłam pieniądze, które miałam zdeponowane w dwóch bankach: w PKO BP oraz w BGŻ. Okazało się, że przez pomyłkę zostałam uznana za dłużniczkę firmy, która znajduje się w likwidacji, ponieważ mam takie samo nazwisko jak właściwa dłużniczka. Pieniądze zostały przekazane przez banki komornikowi, który nie sprawdził nawet, że to nie ja jestem dłużniczką, a egzekucja powinna dotyczyć zupełnie innej osoby – tłumaczy pani Danuta

Okazuje się, że pomimo wielu różnic (m.in. adresu zameldowania), banki przekazały pieniądze komornikowi, a będąca na emeryturze pani Danuta z dnia na dzień straciła całe oszczędności swojego życia.

Na konferencji prasowej poseł PiS Przemysław Wipler oświadczył, że Prawo i Sprawiedliwość przygotowało już projekt zmian.

– Chcemy pokazać jak niesprawne jest polskie państwo, a bezprawie uchodzi na sucho. Okazuje się, że pieniądze pani Danuty byłyby bezpieczniejsze w skarpecie niż w renomowanych bankach – oświadczył Przemysław Wipler

Poza przygotowaniem pozwów do banków, Prawo i Sprawiedliwość przygotowało już projekt zmiany kodeksu postępowania cywilnego i domaga się wyjaśnień od Komisji Nadzoru Finansowego oraz Związku Banków Polskich. Posłowie chcą ustalić, jak duża jest

skala tego typu działań w całym kraju.

Autor: pł

Źródła: vod.gazetapolska.pl, [Niezależna.pl](#)